

Sygn. akt I ACa 231/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Katarzyna Polańska-Farion

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa U. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 293/11

zmienia zaskarżony wyrok:

w punkcie pierwszym akapit piąty w ten sposób, że w miejsce kwoty 30.636,61 zł (trzydzieści tysięcy sześćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu utraconych zarobków za okres od 1 maja 2010 r. do 15 kwietnia 2011 r., z ustawowymi odsetkami od 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, zasądza kwotę 31.328,37 zł (trzydzieści jeden tysięcy trzysta dwadzieścia osiem złotych trzydzieści siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.636,61 zł (trzydzieści tysięcy sześćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt jeden groszy) od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 691,76 zł (sześćset dziewięćdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt sześć groszy) od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz U. K.:

- dalszą kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;

- dalszą kwotę 275 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych) miesięcznie począwszy od dnia 1 marca 2012 r., płatną do 27-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, tytułem renty na zwiększone potrzeby;

- dalszą rentę z tytułu utraconych zarobków w następujących miesięcznych kwotach: 398,56zł (trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt sześć groszy) za marzec 2012 r. oraz 371,98 zł

(trzysta siedemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) począwszy od dnia 1 kwietnia 2012 r. na przyszłość - wszystkie kwoty płatne do 27-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

c) w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz U. K. kwotę 5.414 zł (pięć tysięcy czterysta czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

d) w punkcie piątym w ten sposób, że nakazuje pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 16.492 zł (szesnaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu opłat i wydatków, od których uiszczenia powódka została zwolniona,

e) uchyla punkt szósty,

oddala apelację w pozostałym zakresie,

zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz U. K. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym,

nakazuje pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4.545 zł (cztery tysiące pięćset czterdzieści pięć złotych) tytułem zwrotu opłaty od apelacji, od której uiszczenia powódka została zwolniona.

I ACa 231/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 marca 2011 r. U. K. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 73.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r., tytułem zadośćuczynienia, oraz kwoty 6.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej. Jednocześnie wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł.

W toku sprawy powódka dwukrotnie rozszerzyła powództwo. W piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2012 r. wniosła dodatkowo o zasądzenie odszkodowania w łącznej kwocie 63.005,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu tego pisma do dnia zapłaty oraz comiesięcznej renty wyrównawczej od 1 marca 2012 r. do dnia osiągnięcia wieku emerytalnego, płatnej do dnia 27-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, w kwocie po 1.745,65 zł oraz comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 4.114,65 zł, płatnej na tych samych zasadach. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 26 września 2012 r. powódka wniosła o zasądzenie odszkodowania w wysokości 18.402 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 czerwca 2011 r. (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 43.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 5.040 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2011 r. do dnia zapłaty, kwotę 18.402 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 525 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby od 1 marca 2012 r. na przyszłość, płatną do 27 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz kwotę 30.636,61 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków w okresie od 1 maja 2010 r. do 15 kwietnia 2011 r. z ustawowymi odsetkami od 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty. Na rzecz powódki zasądzona została także renta z tytułu utraconych zarobków w następujących miesięcznych kwotach: 1.612,79 zł - za okres od 1 do 31 marca 2012 r., po 1.639,37 zł - za okres od 1 kwietnia 2012 r. do dnia wydania wyroku i na przyszłość - wszystkie płatne do 27 dnia każdego miesiąca,

z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Sąd Okręgowy ustalił także, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległa U. K. w dniu 20 października 2009 r. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Koszty procesu zostały wzajemnie zniesione między stronami oraz nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 7.731,50 zł. Koszty nieuiszczone przez powódkę zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

U. K. w dniu 20 października 2009 r. w T. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Na skutek wypadku powódka doznała obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu z raną tłuczoną okolicy skroniowej lewej i skręcenia kolana prawego z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej, zerwania więzadła pobocznego przyśrodkowego oraz pęknięcia chrząstki kłykcia bocznego piszczeli prawej. W okresie od 20 do 29 października 2009 r. powódka przebywała na Oddziale Chirurgicznym Szpitala (...) w T.. Powódka została wypisana do domu z unieruchomieniem w tutorze gipsowym na okres 2 tygodni, następnie - z zaleceniem unieruchomienia w stabilizatorze. Powódka dalej leczyła się w (...) w Ł.. Rana głowy została zaopatrzona chirurgicznie i wygoiła się z pozostawieniem blizny. Blizna jest wyraźnie widoczna w okolicy czołowej lewej (ok. 3 cm), w dalszej części znajduje się w obrębie skóry owłosionej głowy (ok. 15 cm). W tym samym wypadku śmierć poniosła towarzysząca powódce jej koleżanka z pracy. Po wyjściu ze szpitala powódka wymagała pomocy i opieki osób trzecich. Powódce należna była pomoc przy czynnościach higienicznych, przy sprzątanii, robieniu zakupów, przygotowywaniu posiłków. W okresie od października 2009 r. do marca 2010 r. powódka wymagała pomocy osoby trzeciej w wymiarze po 4 godziny dziennie. Pomoc ta była świadczona przez matkę powódki H. K., która specjalnie w tym celu przyjeżdżała do miejsca zamieszkania powódki. Stawka godzinowa za sprawowaną opiekę wynosi 7 zł, zatem całościowe koszty z tym związane wyliczone zostały na kwotę 5.040 zł. Nadto, z uwagi na zaburzenia depresyjno-lękowe powódka była hospitalizowana w szpitalu w B.. W związku z powikłaniem w postaci znacznego przykurczu zgięciowego kolana prawego i niestabilnością stawu kolana prawego, powódka przeszła w dniu 28 stycznia 2010 r. zabieg artroskopii kolana, w której dokonano rekonstrukcji MCL i częściowego wycięcia MM. Z powodu dysfunkcji ruchowej lekarz ortopeda w dniu 29 marca 2012 r. skierował powódkę do szpitala w celu dalszego leczenia i wykonania artroskopii. Powódka ma umieszczony w kolanie implant, który po wszczepieniu nie przyjął się. Od tego czasu występował u niej stan zapalny na kości, noga była opuchnięta, a powódka odczuwała z tego powodu ból. Z uwagi na odmowę wykonania tego zabiegu w zalecanym, możliwie krótkim terminie w ramach NFZ, powódka poddała się temu zabiegowi w (...) klinice (...) w P.. Bezpośrednio po zabiegu powódka przeszła konieczną rehabilitację. W trakcie rehabilitacji była zmuszona wynająć w P. mieszkanie. Przed operacją powódka była zobowiązana wykonać badanie RTG i endoskopię. Łączne koszty związane z operacją, rehabilitacją, leczeniem i pobytem w P. to kwota 18.402 zł. Kwota ta została powódce wypłacona przez pozwanego na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r. Z wypłaconej kwoty powódka przeznaczyła na zabieg artroskopii 4.000 zł, na rehabilitację 6.300 zł, na wynajęcie pokoju i wyżywienie - 4.500 zł, na zdjęcie szwów - 100 zł; pozostała kwota została wydatkowana na dojazdy do P.. Powódka nadal porusza się o kuli, cierpi na bóle głowy i kolana. Po wypadku doszło do zaników mięśniowych głównie uda prawego oraz ubytków motorycznych, głównie w zakresie zgięcia kolana prawego o ok. 70%. Mają one charakter trwałe, możliwości motoryczne i ruchowe powódki, mimo prawidłowego leczenia, są nadal ograniczone. Biegły lekarz ortopeda-traumatolog określił trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 19%. Biegły podkreślił, iż powódka wymaga dalszego leczenia znacznych odchyłań dynamicznych kolana prawego i rehabilitacji leczniczej. Stan zdrowia (w chwili sporządzania opinii przez biegłego) nie pozwalał prognozować poprawy stanu zdrowia powódki, uszczerbek na zdrowiu jest trwałe. Powódka częściowo utraciła zdolność do pracy. Ograniczenia motoryczne i ruchowe mają negatywny wpływ na możliwości wykonywania określonych prac i czynności, wymagających dłuższego chodzenia i przebywania w pozycji stojącej, klęknięcia, kucania, szybkich marszów. Powódka nie może uczestniczyć w zajęciach sportowych i rekreacyjnych, wymagających przeciążenia i wysiłku z powodu utrwalonego przykurczu kolana prawego. W ocenie biegłego lekarza neurologa w następstwie przebytego wypadku i doznanych urazów u powódki utrzymywały się pourazowe bóle i zawroty głowy oraz lęki (zaburzenia adaptacyjne - zespół po wstrząśnieniu mózgu). Powódka

przyjmuje stale leki przeciwbólowe, których miesięczny koszt wynosi ok. 50-90 zł. Cierpienia powódki spowodowane doznany urazem głowy były umiarkowanego stopnia i utrzymywały się do 2-3 tygodni, malejąc w miarę upływu czasu. Czas utrzymywania się tych bóli może być jednak różny. W zakresie neurologii nie należy się spodziewać innych późniejszych następstw przebytego urazu głowy. Z punktu widzenia neurologicznego powódka nie wymaga obecnie stałej opieki osoby trzeciej, i jest zdolna do pracy. Doznany przez powódkę trwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 5%. Biegły lekarz psychiatra stwierdził u powódki typowe zaburzenia reaktywne o obrazie depresyjno-lękowym w połączeniu z objawami wstrząśnienia mózgu. Biegły wskazał na objawy wcześniejszej depresji, istniejącej u powódki przed wypadkiem, oraz na trudność oddzielenia psychicznego cierpienia wynikającego z czystych następstw urazu głowy i utraty przytomności od cierpień ortopedycznych. Obecne cierpienia nie są pochodną psychiatrycznych następstw zdarzenia, a wynikają z ogólnomedycznych przesłanek, a w szczególności uszkodzenia narządu ruchu. U powódki pozostają nadal łagodne zaburzenia depresyjno-lekowe, które obecnie nakładają się na wcześniejszą depresję. Powódka wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego finansowanego przez NFZ, natomiast nie wymaga opieki osoby trzeciej. Poziom trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki biegły psychiatra ocenił na 5%. Z powodów chirurgicznych (uszkodzenia powłok czaszki, widoczna blizna) powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, co stwierdził biegły lekarz-chirurg.

Od 5 marca 1996 r. U. K. była zatrudniona w Prokuraturze Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim na stanowisku starszego referenta. Od 1 stycznia 2010 r. wynagrodzenie zasadnicze na tym stanowisku wynosiło 2.657 zł. Od 21 października 2009 r. do 20 kwietnia 2010 r. powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego i w tym okresie otrzymywała zasiłek z ubezpieczenia chorobowego z tytułu wypadku, jakiemu uległa w drodze do pracy. W okresie od 21 kwietnia 2010 r. do 15 kwietnia 2011 r. powódce przyznano świadczenie rehabilitacyjne. W dniu 15 kwietnia 2011 r. pracodawca rozwiązał zawarty z powódką stosunek pracy, powołując się na przepis art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury (Dz. U. Nr 162, poz. 1125 ze zm.). W maju 2010 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 3.002,31 zł. W czerwcu 2010 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.901,70 zł. W lipcu 2010 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.822,67 zł. W sierpniu 2010 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.572,44 zł. We wrześniu 2010 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.506,60 zł. W październiku 2010 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.572,44 zł. W listopadzie 2010 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.506,60 zł. W grudniu 2010 r. i w styczniu 2011 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwotach po 2.572,44 zł. W lutym 2011 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.374,92 zł. W marcu 2011 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.572,44 zł. W kwietniu 2011 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 1.279,87 zł oraz 1/2 część renty z ZUS - 721,35 zł = 2.001,22 zł. Od maja 2011 r. powódka otrzymuje rentę z ZUS w wysokości 1.442,75 zł. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS Nr (...) z dnia 24 marca 2010 r. powódka została uznana za osobę niezdolną do pracy. Aktualnie powódka jest uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy na kolejny rok.

Powódka doznała wypadku, gdy miała 48 lat, obecnie ma 52 lata. Utrzymuje się z renty wypłacanej przez ZUS w wysokości 1.442,75 zł miesięcznie. Renta ta została przyznana powódce od 16 kwietnia 2011 r., tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego.

Szkoda powódki została zgłoszona do (...) S.A. pismem z dnia 30 grudnia 2009 r., które wpłynęło w dniu 7 stycznia 2010 r. W piśmie tym powódka zażądała wypłaty kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz wypłaty stosownego odszkodowania za poniesione koszty leczenia, rehabilitacji i inne związane ze zdarzeniem z dnia 20 października 2009 r. Decyzją z dnia 16 lipca 2010 r. powódce przyznano kwotę 27.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 6.488,64 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu, 3.994 z tytułem zwrotu utraconych zarobków.

Powódka jest właścicielką nieruchomości zabudowanej domem jednorodziennym, położonej w T., na terenie której zamieszkuje. Powódka ma dwóch dorosłych synów, mieszka sama. Dom, w którym zamieszkuje jest ogrzewany węglem. Przed wypadkiem powódka była osobą sprawną fizycznie, sama dbała o dom i jego otoczenie, jeździła na rowerze.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione, podnosząc na wstępie, że pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd I instancji odwołał się do kryteriów wypracowanych przez doktrynę i orzecznictwo. Sąd Okręgowy miał na względzie duże cierpienia fizyczne powódki, długotrwałe leczenie związane z licznymi hospitalizacjami, zabiegami operacyjnymi i rehabilitacją, trwałość obrażeń, a także dotkliwe skutki wypadku w sferze psychicznej powódki. Sąd I instancji miał także na uwadze wiek powódki, jej aktywność zawodową przed wypadkiem oraz fakt, że potrzebuje ona stałej pomocy ze strony osób trzecich. Zdaniem Sądu meriti zadośćuczynienie kompensujące doznaną przez powódkę szkodę powinno wynieść 70.000 zł, a zatem po uwzględnieniu wypłaconej przez ubezpieczyciela kwoty 27.000 zł, do zapłaty pozostawała kwota 43.000 zł. Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c., uwzględniając fakt zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi w dniu 7 stycznia 2010 r.

Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał zgłoszone przez powódkę roszczenie o zwrot kosztów opieki za okres od października 2009 r. do marca 2010 r., wyliczając należną z tego tytułu kwotę na 5.040 zł na podstawie art. 444 § 1 k.c., przy uwzględnieniu stawki za godzinę opieki w wysokości 7 zł. Zdaniem Sądu I instancji, skoro opieka sprawowana była wyłącznie przez osobę bliską, za którą nie trzeba było odprowadzać składek na ubezpieczenie społeczne, stawka godzinowa za opiekę w wysokości 12 zł byłaby wygórowana. Odsetki ustawowe od uwzględnionego roszczenia w kwocie 5.040 zł zostały zasądzone od 2 maja 2011 r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, na podstawie art. 455 k.c.

W świetle art. 444 § 1 zdanie drugie k.c. Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 18.402 zł za szkodę przyszłą. Żądanie wyłożenia przez pozwanego z góry ww. kwoty na koszty leczenia, tj. koszty kolejnej artroskopii, koszty koniecznej rehabilitacji, koszty wymaganych przed zabiegiem badań znalazły usprawiedliwienie medyczne. Pozwany niezwłocznie wypłacił powódce tę sumę na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego o udzieleniu zabezpieczenia, roszczenie o odsetki za opóźnienie podlegało zatem oddaleniu.

Podstawę prawną zasądzenia renty z tytułu utraty zarobków stanowi przepis art. 444 § 2 k.c. Sąd I instancji ustalił, że powódka była zatrudniona w Prokuraturze Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim od 5 marca 1996 r., a zatem zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury przysługiwał jej - od kwietnia 2010 r. dodatek stażowy w wysokości 14% wynagrodzenia zasadniczego, a w kolejnych latach dodatek ten wzrastał o 1%. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie udowodniła, że od maja 2010 r. przysługiwał jej 20% dodatek stażowy, bowiem nie wykazała, że poprzednie okresy zatrudnienia (przed podjęciem pracy w prokuraturze) podlegają wliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze.

Poszczególne raty z tytułu utraconych zarobków Sąd I instancji ustalił obliczając różnicę między wypłaconą kwotą wynagrodzenia lub renty oraz kwotą, którą powódka otrzymałaby tytułem wynagrodzenia, gdyby nie doszło do wypadku. Po zsumowaniu wszystkich kwot utraconych zarobków za okres od maja 2010 r. do lutego 2012 r. uznać należało, że należy się powódce kwota 30.636,61 zł. Odsetki ustawowe od ww. kwoty Sąd Okręgowy zasądził od dnia 29 lutego 2012 r., tj. daty doręczenia pozwanemu pisma procesowego U. K. z dnia 20 lutego 2012 r. Za marzec 2012 r. Sąd I instancji zasądził miesięczną rentę z tytułu utraconych zarobków w kwocie 1.612,79 zł, zaś za okres od kwietnia 2012 r. do dnia wydania wyroku i na przyszłość w kwocie 1.639,37 zł.

Jako niezasadne Sąd Okręgowy ocenił zgłoszone przez powódkę żądanie zasądzenia renty z tytułu utraconych zarobków, w tym z tytułu utraconych tzw. trzynastych pensji, do osiągnięcia wieku emerytalnego przez powódkę, bowiem decyzją ZUS powódka została uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy, z ograniczeniem czasowym, co uniemożliwia antycypowanie jej sytuacji zawodowej w przyszłości. Sąd I instancji nie uwzględnił też żądania zasądzenia - w ramach roszczenia o utracone zarobki - wskazywanych przez powódkę kwot, które miałyby być jej wypłacane z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, gdyż świadczenia te nie wchodzą w skład systemu wynagrodzeń, a powódka nie przedstawiła regulaminu ZFŚS obowiązującego w jednostce, w której była zatrudniona.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zmiany w zakresie zatrudnienia, zwłaszcza wysokie bezrobocie, pozwalają uwzględnić zasądzenie renty tymczasowej, mimo zachowanej przez powódkę częściowej zdolności do pracy, jeżeli

prawdopodobieństwo jej uzyskania jest znikome. Taka sytuacja zachodziła w przypadku powódki. Przewidywanie osiągnięcia wieku emerytalnego nie może być jednak podstawą do oznaczenia z góry czasu trwania renty, natomiast może ją mieć na względzie dłużnik i we właściwym czasie domagać się zmiany na podstawie art. 907 § 2 k.c.

Stan zdrowia powódki powstały w wyniku wypadku uzasadniał zdaniem Sądu I instancji stwierdzenie, że zwiększyły się jej potrzeby, a powstała z tego tytułu szkoda powinna być naprawiona przez zasądzenie odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.). Zwiększone potrzeby obejmowały pomoc przy obsłudze pieca węglowego przez 2 godziny dziennie, przez sześć miesięcy w roku od października do kwietnia, licząc po 7 zł za godzinę, co miesięcznie dawało kwotę 420 zł (2 godz. x 7 zł x 30 dni = 420 zł). Kwotę tę należało następnie przemnożyć przez 6, aby uzyskać roczny koszt (6 x 420 zł = 2.520 zł), a następnie podzielić przez 12 miesięcy (2.520 zł : 12 = 210 zł). Poza tym powódce potrzebna jest pomoc przy sprzątnięciu domu przez 4 godziny tygodniowo, co miesięcznie wynosi 16 godzin. Licząc po 7 zł za godzinę, daje to miesięczną stawkę w wysokości 112 zł (16 godz. x 7 zł = 112 zł). Nadto powódka wymaga pomocy przy robieniu zakupów (15 dni x 1 godzina x 7 zł = 105 zł) oraz przy wykonywaniu cięższych prac w obejściu (1 godzina tygodniowo x 4 x 7 zł = 28 zł). Świadczeniem rentowym należało objąć też koszt leków w wysokości 70 zł (dochodzonej przez powódkę), albowiem konieczność ich przyjmowania została potwierdzona przez biegłych lekarzy, wydających opinie w niniejszej sprawie. Suma tych wszystkich kwot wyniosła 525 zł (210 zł + 112 zł + 105 zł + 28 zł + 70 zł = 525 zł). Sąd Okręgowy uznał za zbyt wygórowaną podaną przez powódkę stawkę 9 zł za godzinę dla osoby, która mogłaby świadczyć powódce pomoc, biorąc pod uwagę, że pomoc tę świadczą osoby najbliższe, które nie pobierają wynagrodzenia obciążonego publicznoprawnymi opłatami oraz że powódka mieszka w miejscowości średniej wielkości. Ustalona kwota renty znajdował zdaniem Sądu I instancji oparcie również w art. 322 k.p.c.

W pozostałym zakresie roszczenie U. K. o zasądzenie renty podlegało oddaleniu, gdyż zdaniem Sądu I instancji nie zostało przez nią udowodnione, przekraczało przeciętną miarę, a także dlatego, że część świadczeń powinna być realizowana w ramach NFZ.

Ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości następstwa wypadku drogowego, jakiemu uległa powódka w dniu 20 października 2009 r. zostało oparte na przepisie art. 189 k.p.c. i uwzględniało wynikające z opinii biegłych wnioski o niepomysłnych rokowaniach co do wyzdrowienia powódki.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mając na względzie, że strony wygrały i przegrały sprawę w zbliżonym stosunku.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła powódka, zaskarżając go w zakresie punktów I (ponad kwotę 43.000 zł co do zadośćuczynienia, ponad kwotę 525 zł co do renty na zwiększone potrzeby, ponad kwotę 30.636,61 zł co do utraconych zarobków, ponad kwoty 1.612,79 zł i 1.639,37 zł co do renty z tytułu utraconych zarobków za okres, odpowiednio, marca 2012 r. oraz od kwietnia 2012 r.), III oraz IV.

Powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia dowodów, co wpłynęło na naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie nieodpowiedniego zadośćuczynienia, art. 444 § 1 i 2 k.c. przez niepełne naprawienie szkody oraz art. 100 k.p.c. przez wzajemne zniesienie kosztów.

Apelująca wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie roszczeń w pozostałej części oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji według zastawienia, zaś przed sądem apelacyjnym według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 sierpnia 2014 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszym rzędzie należało zgodzić się ze stroną powodową, iż Sąd Okręgowy niezasadnie ustalił i przyjął do obliczeń wysokość dodatku stażowego przysługującego U. K. na poziomie 14% według stanu na kwiecień 2010 r., zamiast 20%. Zauważyć należało, że w piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2012 r. powódka wskazała, że przysługiwał jej 20% dodatek stażowy (k. 184), która to okoliczność faktyczna nie została zakwestionowana przez stronę pozwaną. Apelująca słusznie zatem podniosła, że Sąd I instancji na podstawie art. 230 k.p.c. mógł uznać ten fakt za przyznany, a tym samym niewymagający dowodu (art. 229 k.p.c.). Tym niemniej, pozwana załączyła do apelacji zaświadczenie nr (...)(...) z dnia 8 stycznia 2014 r. wydane przez Prokuraturę Okręgową w Piotrkowie Trybunalskim, z którego wprost wynika, że U. K., kiedy pracowała w Prokuraturze Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim, przysługiwał od 1 listopada 2000 r. dodatek stażowy w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego (k. 481). Sąd Apelacyjny, zgodnie z wnioskiem apelującej, dopuścił dowód z powyższego dokumentu, ponieważ potrzeba jego powołania powstała w związku z niezastosowaniem przez Sąd I instancji art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c., o czym powódka powzięła informację z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (art. 381 k.p.c.).

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny ustalił, że powódce w chwili wypadku przysługiwał dodatek stażowy w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego i w tym zakresie skorygował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Błędne ustalenie dotyczące wysokości dodatku stażowego rzutowało na rozstrzygnięcie w przedmiocie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków za okres od maja 2010 r. do lutego 2012 r. Po korekcie należało przyjąć, że w chwili wypadku należne powódce wynagrodzenie wynosiło 3.188,40 zł (2.657 zł + 20% dodatku stażowego w wysokości 531,40 zł), a zatem utracone zarobki wynosiły odpowiednio:

- za maj 2010 r.: 186,09 zł (3.188,40 zł – 3.002,31 zł);
- za czerwiec 2010 r.: 286,70 zł (3.188,40 zł – 2.901,70 zł);
- za lipiec 2010 r.: 365,73 zł (3.188,40 zł – 2.822,67 zł);
- za sierpień 2010 r.: 615,96 zł (3.188,40 zł – 2.572,44 zł);
- za wrzesień 2010 r.: 681,80 zł (3.188,40 zł – 2.506,60 zł);
- za październik 2010 r.: 615,96 zł (3.188,40 zł – 2.572,44 zł);
- za listopad 2010 r.: 681,80 zł (3.188,40 zł – 2.506,60 zł);
- za grudzień 2010 r.: 615,96 zł (3.188,40 zł – 2.572,44 zł);
- za styczeń 2011 r.: 615,96 zł (3.188,40 zł – 2.572,44 zł);
- za luty 2011 r.: 813,48 zł (3.188,40 zł – 2.374,92 zł);
- za marzec 2011 r.: 615,96 zł (3.188,40 zł – 2.572,44 zł);
- za kwiecień 2011 r.: 1.187,18 zł (3.188,40 zł – 2.001,22 zł);
- od maja 2011 r. do lutego 2012 r.: po 1.745,65 zł (3.188,40 zł – 1.442,75 zł), tj. 10 x 1.745,65 zł = 17.456,50 zł.

Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie zarzut apelacji odnoszący się do nieuwzględnienia przez Sąd I instancji przy określaniu szkody powódki trzynastej pensji za rok 2012. Wbrew tym zastrzeżeniom Sąd Okręgowy uwzględnił „trzynastkę” za 2012 rok w wysokości 3.055,54 zł, co wprost wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Takie postępowanie Sądu I instancji wymagało jednak korekty. Po pierwsze, zmiana wysokości dodatku stażowego wpływała również na wysokość trzynastej pensji, zatem zamiast kwoty 3.055,54 zł, do wyliczeń należało przyjąć kwotę 3.188,40 zł, tj. uwzględniającą 20% dodatek stażowy. Po drugie, dochodzone przez powódkę skapitalizowane

roszczenie o utracone zarobki obejmowało okres do lutego 2012 r., nie było zatem podstaw, aby w tym miejscu uwzględnić w całości należną za cały 2012 rok trzynastą pensję. W ocenie Sądu Apelacyjnego, najbardziej trafnym rozwiązaniem jest przyjęcie, iż „trzynastka” winna zostać stosunkowo rozdzielona na 12 miesięcy i odpowiednio powiększać wynagrodzenie należne za dany miesiąc. W 2012 roku byłaby to kwota 265,70 zł (1/12 z 3.188,40 zł), zatem należało uwzględnić w wyliczeniach kwotę 531,40 zł, nie zaś 3.055,54 zł.

Podsumowując powyższe rozważania i wyliczenia stwierdzić należało, że tytułem odszkodowania za utracone zarobki za okres od maja 2010 r. do lutego 2012 r. powódce należała się nie zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 30.636,61 zł, ale kwota 31.328,37 zł wyliczona w ten sposób, iż ustaloną już kwotę 30.636,61 zł (jej elementy składowe zostały szczegółowo wskazane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia) należało powiększyć o kwotę 3.215,90 zł (wynikającą z przyjęcia dodatku stażowego powódki w wysokości 20%) oraz kwotę 531,40 zł (stosowna część trzynastej pensji za styczeń i luty 2012 r.) oraz jednocześnie pomniejszyć o kwotę 3.055,54 zł stanowiącą całą „trzynastkę” za 2012 rok.

Powyższe wymagało zamiany zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym akapit piąty w ten sposób, że w miejsce kwoty 30.636,61 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków za okres od 1 maja 2010 r. do 15 kwietnia 2011 r. z ustawowymi odsetkami od 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, zasądzona została kwota 31.328,37 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.636,61 zł od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty (tj., jak w zaskarżonym wyroku, od którego w tym zakresie nie została wniesiona apelacja), a od kwoty 691,76 zł (różnicy pomiędzy 31.328,37 zł a 30.636,61 zł) od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty. Zauważyć należało, że w odniesieniu do roszczenia o zwrot utraconych zarobków przyjąć należało, że stało się ono płatne i tym samym wymagalne w dniu 1 marca 2012 r., bowiem 29 lutego 2012 r. doręczone zostało stronie pozwanej pismo procesowe powódki rozszerzające powództwo o ww. roszczenie. Pismo to stanowiło wezwanie do zapłaty i stosownie do art. 455 k.c. świadczenie pieniężne winno zostać spełnione przez stronę pozwaną niezwłocznie, co w okolicznościach niniejszej sprawy rozumieć należało, jako zapłatę w dniu otrzymania wezwania.

Zmiana dotycząca wysokości dodatku stażowego wpływała również na wysokość należnej powódce renty z tytułu utraconych zarobków. Miesięczna pensja powódki (2.657 zł) powinna uwzględniać dodatek stażowy w wysokości 531,40 zł oraz stosowną, tj. 1/12, część „trzynastki” - 265,70 zł (3.188,40 zł : 12). Zatem, gdyby nie wypadek, powódka otrzymywałaby miesięcznie 3.454,10 zł. Jak bezspornie ustalił Sąd Okręgowy, powódka od maja 2011 r. otrzymuje rentę z ZUS w wysokości 1.442,75 zł. Oznacza to, że miesięczna renta z tytułu utraconych zarobków od marca 2012 r. na przyszłość powinna wynosić 2.011,35 zł. Skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku i przyznaniem powódce dalszej renty z tytułu utraconych zarobków: za marzec 2012 r. w kwocie 398,56 zł (różnica pomiędzy 2.011,35 zł a 1.612,79 zł), a od kwietnia 2012 r. i na przyszłość w kwocie 371,98 zł (różnica pomiędzy 2.011,35 zł a 1.639,37 zł).

Nie można było podzielić argumentacji Sądu Okręgowego co do braku podstaw do uwzględnienia żądania U. K. w przedmiocie trzynastych pensji od 2013 roku z uwagi na to, że powódka jest uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy i to z ograniczeniem czasowym, co oznacza, iż co roku zobowiązana jest stawiać się przed komisją lekarską ZUS, która określi stan jej niezdolności do pracy. Ponieważ nie można antycypować przyszłych decyzji ZUS co do przysługiwania powódce uprawnień do renty, roszczenie powódki uznane zostało za niezasadne. Powyższa argumentacja Sądu I instancji jest przede wszystkim niekonsekwentna, bowiem Sąd ten jednocześnie uznał, iż powódce należy się na przyszłość renta wyrównawcza z tytułu utraconych zarobków i w tym wypadku nie podniósł okoliczności, iż powódka ma czasowo orzeczoną częściową niezdolność do pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej należało uwzględnić trzynastą pensję, bowiem stanowi ona część wynagrodzenia, które otrzymywałaby strona powodowa, gdyby dalej pracowała w dotychczasowym miejscu zatrudnienia. Trafnie przy tym podniosła apelująca, że gdyby nawet została ona uznana za osobę zdolną do pracy, to miałaby minimalne szanse na znalezienie zatrudnienia podobnego do tego, jakie miała przed wypadkiem komunikacyjnym i aby tym samym powstało u niej uprawnienie do „trzynastki”. Szkodę powódki w tym zakresie uznać zatem należało za wykazaną, co uzasadniało uwzględnienie przy wyliczaniu renty wyrównawczej również trzynastych pensji.

Należało też częściowo podzielić zarzuty apelacji dotyczące błędnych ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do renty z tytułu zwiększonych potrzeb związanych ze świadczeniami rehabilitacyjnymi. Jest okolicznością powszechnie znaną, że świadczenia w ramach NFZ są realizowane w ramach dostępnych limitów i wiążą się ze znacznym okresem oczekiwania na nie. Jak wynika z przedłożonego przez powódkę skierowania na fizjoterapię (k. 498) - również dopuszczonego przez Sąd Apelacyjny jako dowód w sprawie - jej stan zdrowia wymaga regularnych świadczeń rehabilitacyjnych. Okoliczność ta wynikała również z opinii biegłego lekarza-specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii, który stwierdził, że powódka wymaga systematycznej rehabilitacji w powodu nieuniknionych zmian zwyrodnieniowych kolana prawego w przebiegu chondropatii i zrostów wewnątrz kolana oraz z uwagi na utrwalony przykurcz zgięciowy kolana prawego. Biegły wskazał przy tym na możliwość refundacji zabiegów rehabilitacyjnych przez NFZ, chyba że powódka będzie zmuszona do korzystania z dodatkowej prywatnej rehabilitacji (k. 225v). Sąd Apelacyjny nie uwzględnił jednak w całości powyższego żądania. Powódka żądała bowiem renty z tego tytułu uwzględniającej wydatki w wysokości 70 zł za codzienną (25 dni w miesiącu) rehabilitację, tj. łącznie 1.750 zł. Skarżąca nie udowodniła jednak, aby potrzebowała świadczeń rehabilitacyjnych w tak dużym wymiarze, wniosek taki nie wypływa również ze zgromadzonego materiału dowodowego. Przedłożone skierowanie pozwoliło na przyjęcie, że powódce potrzebne są regularne zabiegi rehabilitacyjne łączone w ilości dziesięciu miesięcznie. Według cennika kliniki rehabilitacyjnej w P., z której korzystała powódka, koszt jednego fizjoterapeutycznego zabiegu łączonego wynosi 30 zł (k. 206). Zdaniem Sądu Apelacyjnego możliwe było przyjęcie tej kwoty również jako kosztu zabiegu łączonego na terenie T.. Opierając się na zeznaniach powódki (k. 448) i na twierdzeniach zawartych w apelacji (k. 480), Sąd Apelacyjny przyjął, że powódka może efektywnie korzystać z zabiegów finansowanych przez NFZ przez okres 1 miesiąca w roku. Wobec powyższego należało uznać za zasadne roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb i podwyższyć ją o udowodnione koszty rehabilitacji w średniej wysokości 275 zł miesięcznie (10 zabiegów łączonych x 30 zł x 11 miesięcy = 3.300 zł; 3.300 zł : 12 miesięcy = 275 zł). Z tej też przyczyny zasądzono na rzecz U. K. dalszą kwotę 275 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 marca 2012 r., płatną do 27-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, tytułem renty na zwiększone potrzeby.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. W szczególności, mimo treści złożonego wraz z apelacją zaświadczenia wydanego przez Prokuraturę Okręgową w Piotrkowie Trybunalskim, nie było podstaw do uwzględnienia w ramach roszczenia o zwrot utraconych zarobków świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w kwocie 4.000 zł. Złożone zaświadczenie potwierdza jedynie, że taki Fundusz funkcjonował w jednostce, w której była zatrudniona powódka oraz jakie i na jakie cele przewidywał świadczenia. Zauważyć jednak należało, że ww. zaświadczeniu mowa jest o refundacji bądź w związku z wypoczynkiem zorganizowanym, bądź w związku z tzw. „wczasami pod gruszą”. Nie były to zatem świadczenia automatyczne, przysługujące każdemu pracownikowi w związku z zatrudnieniem w Prokuraturze Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim, ale związane z określoną formą spędzenia urlopu wypoczynkowego, mające na celu częściowe pokrycie związanych z tym kosztów. Skoro powódka kosztów takich ani nie poniosła, ani nie poniesie w przyszłości w związku z ustaniem jej zatrudnienia, uznać należało, że nie należy jej się refundacja tych kosztów, w związku z brakiem poniesienia przez nią szkody. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że powódce nie przysługiwało odszkodowanie za utracone świadczenia z ZFŚS, zatem apelacja w tym zakresie była bezzasadna.

Podobnie, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut błędnego ustalenia godzinowej stawki za pomoc powódce w codziennych czynnościach: obsłudze pieca węglowego, robieniu zakupów, sprzątaniu domu. Powódka odwoływała się do minimalnego wynagrodzenia krajowego, czego nie można uznać za argument rozstrzygający. Przede wszystkim, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c., to strona powodowa winna udowodnić wysokość zwiększonych potrzeb pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 20 października 2009 r. Obowiązek ten obejmuje również wysokość stawek godzinowych pracy, która najczęściej ma charakter pracy najemnej, nie zaś świadczonej na podstawie umowy o pracę, a nawet usługi (m.in. dlatego odwoływanie się do wynagrodzenia minimalnego nie może być uznane za trafne). Istnieje możliwość wykazania wysokości tych stawek na obszarze danej miejscowości, np. poprzez przedstawienie stosownych informacji z instytucji gminnych lub miejskich, które zajmują się pomocą społeczną. Skoro powódka takich dowodów nie przedstawiła, nie może skutecznie podważać stawki przyjętej przez Sąd I instancji, zwłaszcza, że nie zostało

wykazane, aby nie odpowiadała ona realiom życia codziennego i nie uwzględniała charakteru czynności co do których powódce potrzebna jest pomoc.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy również prawidłowo przyjął ilość godzin potrzebnej powódce pomocy. Apelacja nie wskazuje w tym zakresie żadnych konkretnych zarzutów ograniczając się do stwierdzenia, że 52 godziny rocznie w związku z utrzymaniem nieruchomości to czas niewystarczający. Sąd I instancji szczegółowo wskazał ile średnio godzin pomocy potrzebnych jest powódce do określonych czynności. Są to ustalenia uśrednione, ale uwzględniające okoliczności niniejszej sprawy, w tym możliwy osobisty wkład samej powódki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było zatem podstaw, aby podważać ustalenia Sądu meriti w tym zakresie.

Nie zasługiwała także na uwzględnienie apelacja w zakresie odnoszącym się do zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej. Już w pozwie U. K. wskazała, że dochodzi z tego tytułu kwoty 6.900 zł. Wyliczając tę kwotę powódka wskazała, że wymagała opieki przez pierwsze dwa miesiące po wyjściu ze szpitala, tj. od dnia 29 października 2009 r. do dnia 30 grudnia 2009 r. w wymiarze 5 godzin dziennie, zaś przez następne trzy miesiące, tj. do końca marca 2010 r. w wymiarze 3 godzin dziennie. Stawkę za godzinę opieki przyjęła na poziomie 12 zł. Kierując się ww. danymi powódka wyliczyła należne jej roszczenie na kwotę 6.900 zł (k. 6-7). W niezmienionej postaci żądanie powyższe podtrzymywane było przez U. K. przez całe postępowanie przed Sądem I instancji.

Sąd Okręgowy z powyższego tytułu zasądził na rzecz powódki kwotę 5.400 zł, nie przedstawił jednak szczegółowego wyczenia tej kwoty, wskazując jedynie, że stawka 12 zł była zawyżona i winna zostać zastosowana stawka 7 zł. W tej sytuacji zauważyć należało, że z przemnożenia ilości godzin koniecznej opieki osoby trzeciej (61 dni x 5 godzin + 90 dni x 3 godziny = 575 godzin) i stawki 7 zł (zasadność jej zastosowania została już powyżej omówiona) wychodzi kwota 4.025 zł, zatem niższa niż zasądzona przez Sąd I instancji, co przesądzało już o niezasadności apelacji. Odnośnie argumentów przedstawionych w środku odwoławczym zauważyć należało, że powódka dokonała niedopuszczalnego w postępowaniu apelacyjnym (art. 383 k.p.c.) rozszerzenia podstawy faktycznej dochodzonego żądania, bowiem w swoich wyczeniach odwołała się również do okresów po marcu 2010 r., co nie było objęte ani pierwotnym powództwem, ani jego rozszerzeniami.

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie w części dotyczącej naruszenia przez Sąd I instancji art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie zadośćuczynienia w wysokości, która nie odpowiadała kryterium „odpowiedniości” określonego w tym przepisie.

Na wstępie podkreślić należało, że Sąd Apelacyjny zgadza się z teoretycznoprawnymi wywodami Sądu I instancji dotyczącymi reguł, którymi należy kierować się zasądzając zadośćuczynienie pieniężne w oparciu o art. 445 § 1 k.c.

Jak wskazuje się obecnie w orzecznictwie i piśmiennictwie zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, czyli jego rolą jest wynagrodzenie krzywdy (szkody niemajątkowej) rozumianej jako cierpienie fizyczne (ból i innego rodzaju dolegliwości) i psychiczne (ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstrojem zdrowia), aby przynajmniej w ten sposób częściowo przywrócić równowagę zachwianą w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego. Okoliczność powyższa powoduje, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje w pierwszym rzędzie rozmiar i natężenie doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpienia fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność negatywnych skutków zdrowotnych, np. stopień i trwałość kalectwa, utrata perspektyw na przyszłość, konieczność korzystania z opieki osób trzecich, poczucie wykluczenia i nieprzydatności społecznej (np. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175; wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008/D/95; wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010/C/80). Sąd dokonując oceny powyższej przesłanki powinien uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, w tym i wiek poszkodowanego, bowiem utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji życiowych celów jest szczególnie dotkliwa dla osób młodych, których utrata zdrowia dotyka w pełni sił życiowych.

Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia powoduje, że jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Z drugiej jednak strony zadośćuczynienie musi

odpowiadać kryterium „odpowiedniości”, nie może zatem abstrahować od stosunków majątkowych społeczeństwa i wysokości przeciętnej stopy życiowej. Oznacza to, że wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, co nie może jednak prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (np. wyrok SN z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739; wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Takie też stanowisko przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy, co do zasady zatem oparł się na właściwych kryteriach służących do określania należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, tj. przede wszystkim tych kryteriach, które uwzględniają kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Sąd I instancji przeanalizował konsekwencje wypadku komunikacyjnego, któremu uległa powódka w dniu 20 października 2009 r. i w oparciu o tę analizę uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie suma 70.000 zł, co uwzględniając wypłaconą już kwotę 27.000 zł, skutkowało zasądzeniem kwoty 43.000 zł.

Sąd Apelacyjny uznaje kwotę powyższą za zaniżoną, nie uwzględniającą w wystarczającym stopniu tak bezpośrednich, jak i długotrwałych konsekwencji zdarzenia szkodzącego. Powódka doznała skomplikowanego uszkodzenia prawego kolana, czego skutkiem były dwa zabiegi operacyjne i łączące się z tym okresy rehabilitacji. Nadto powódka doznała uszkodzenia powłoki czaszki i pozostała jej trwała, długa osiemnastocentymetrowa blizna, z czego trzy centymetry są wyraźnie widoczne w okolicy czołowej lewej. Łączne uszczerbki zdrowotne powódki biegli określili na 34%.

Konsekwencje wypadku dla zdrowia powódki są trwałe i skutkują ograniczeniami motorycznymi i ruchowymi (przede wszystkim znaczne odchylenia dynamiczne kolana prawego). Powódka częściowo utraciła zdolność do pracy, nie może uczestniczyć w zajęciach sportowych i rekreacyjnych wymagających przeciążenia i wysiłku z powodu utrwalonego przykurczu kolana prawego.

Skutki wypadku, któremu uległa U. K. były zatem doniosłe i łączyły się nie tylko z bezpośrednimi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, ale przede wszystkim ze znaczącymi konsekwencjami w najważniejszych sferach życia człowieka. Z powódką rozwiązany został stosunek pracy, początkowo została ona uznana za niezdolną do pracy, a obecnie ma stwierdzoną częściową niezdolność do pracy. Powódka ma problemy z pogodzeniem się z sytuacją, w której się znalazła, w szczególności z ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu, zwłaszcza, że uzależniona jest częściowo od pomocy osób trzecich, bowiem nie jest w stanie wykonywać wszystkich niezbędnych czynności. Wszystkie te okoliczności przemawiały za podzieleniem stanowiska U. K., iż należne jej zadośćuczynienie powinno zostać ustalone w wysokości 100.000 zł, co skutkowało zasądzeniem na jej rzecz dalszej kwoty 30.000 zł, ponad kwotę 43.000 zł przyznaną przez Sąd Okręgowy. Ww. kwota kompensuje krzywdy, których doznała powódka w wyniku wypadku z dnia 20 października 2009 r., a jednocześnie, będąc ekonomicznie odczuwalna, jest utrzymana w rozsądnych granicach. W tym zakresie apelacja powódki zasługiwała zatem na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Konsekwencją zmian merytorycznych w zaskarżonym wyroku była też zmiana orzeczenia w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd Apelacyjny orzekł w tym zakresie na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 100 zd. 2 oraz art. 108 § 1 k.p.c., przyjmując, że powódka wygrała sprawę w znacznej części. Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.; dalej jako u.k.s.c.) nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 16.492 zł tytułem zwrotu opłat i wydatków, od których uiszczenia powódka została zwolniona. W konsekwencji uchylono też punkt szósty zaskarżonego wyroku.

O kosztach procesu przed Sądem II instancji, mając na względzie fakt, że powódka wygrała sprawę w znacznej części, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 100 zd. 2, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa

- Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4.545 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji, od której uiszczenia powódka została zwolniona.

MS/C W..4 Wyrok Sądu odwoławczego